

Kryzys w Bośni i Hercegowinie: osłabiony Dodik szuka poparcia za granicą

Paulina Wankiewicz-Kłoczko

W ostatnich tygodniach doszło do zaostrzenia kryzysu instytucjonalnego w Bośni i Hercegowinie (BiH) na tle separatystycznych działań przywódcy Republiki Serbskiej (RS) Milorada Dodika. Wraz z premierem RS Radovanem Viškoviciem i marszałkiem Parlamentu RS Nenadem Stevandiciem nie stawiał się on na przesłuchanie w toczącej się od grudnia sprawie, w której oskarża się ich o „zamach na porządek konstytucyjny BiH” (m.in. przyjęcie ustaw zakazujących działalności centralnych instytucji państwowych na terytorium RS). W konsekwencji 17 marca za politykami wydano centralny list gończy, ale jak dotąd ich nie zatrzymano. Dodik odwołał się od wyroku skazującego go na rok pozbawienia wolności i sześć lat zakazu sprawowania funkcji publicznych (zob. [Proces Dodika: próba sił z serbskim separatyzmem w Bośni i Hercegowinie](#)). W obliczu rosnącej izolacji w UE i chwiejącego się poparcia w RS przywódca bośniackich Serbów na przełomie marca i kwietnia szukał wsparcia zagranicznego podczas wizyt w Izraelu i Rosji (do Moskwy ma przybyć ponownie 9 maja), gdzie spotkał się z Władimirem Putinem.

Kolejne miesiące będą trudnym testem dla siły instytucji centralnych BiH, jak również poparcia dla jej porządku konstytucyjnego ze strony społeczności międzynarodowej. Należy się spodziewać dalszych działań Dodika podważających spójność państwa, a także jego intensywnych zabiegów o wsparcie zagraniczne, m.in. w dążeniu do ograniczenia obecności międzynarodowej w BiH.

Komentarz

- **Brak zatrzymania Dodika pogłębia kryzys polityczny w BiH**, podważa wiarygodność agencji policyjnych w państwie oraz stwarza niebezpieczną próżnię instytucjonalno-prawną. Na początku marca Agencja ds. Dochodzeń i Ochrony (SIPA) – ogólnokrajowa służba policyjna ciesząca się wysokim zaufaniem społecznym – oceniła planowaną akcję zatrzymania polityka jako „wysoce ryzykowną” i jak dotąd nie podjęła się jej realizacji. Zarazem z funkcji dyrektora SIPA zrezygnował bośniacki Serb Darko Ćulum (w latach 2016–2020 dyrektor policji RS mianowany przez rząd, na którego czele stał wówczas Dodik). Jego dymisję poprzedzały naciski przywódcy bośniackich Serbów na funkcjonariuszy pracujących w centralnych służbach siłowych, aby przechodzili oni do instytucji RS. O ograniczonym społecznym poparciu Dodika świadczy jednak fakt, że bośniaccy Serbowie zatrudnieni w SIPA nie zdecydowali się na masowe dymisje. W jego obronie występują natomiast głównie członkowie władz RS – tamtejszy szef MSW Siniša Karan, powołując się na prawodawstwo RS, zapowiedział, że Dodik, Višković, Stevandić

nie zostaną zatrzymani. W praktyce oznacza to, że policjanci RS nie będą stosować się do decyzji centralnego wymiaru sprawiedliwości (zob. [Spór o wymiar sprawiedliwości w Bośni i Hercegowinie](#)).

- **Oprócz sabotowania decyzji instytucji centralnych Dodik szuka poparcia za granicą.** Wizyta w Izraelu wpisuje się w próby znalezienia kanału komunikacji z nową administracją amerykańską. Lider bośniackich Serbów żywił nadzieję, że zwycięstwo Donalda Trumpa doprowadzi do rewizji dotychczasowej polityki Waszyngtonu wobec BiH (m.in. zdjęcia nałożonych przez Departament Skarbu USA sankcji na niego i jego otoczenie). W tym celu zatrudnił amerykańsko-izraelskiego prawnika Marca Zella, ale jak dotąd – wbrew kalkulacjom Dodika – jego działania spotkały się z otwartą krytyką ze strony sekretarza stanu USA Marca Rubio. Do podkreślania zagrożenia ze strony „radikalnego islamu”, którego obecność uniemożliwia zdaniem lidera bośniackich Serbów pokojową koegzystencję z muzułmanami w ramach jednego państwa, wykorzystał on też swój udział w poświęconej zwalczaniu antysemityzmu konferencji w Jerozolimie.
- **Spotkanie z Putinem było istotne dla Dodika, gdyż miało zademonstrować poparcie dla jego postulatów ze strony stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ – Rosji.** Dotyczyła one m.in. zmniejszenia obecności społeczności międzynarodowej w BiH, w tym przede wszystkim zamknięcia Biura Wysokiego Przedstawiciela (albo znaczne ograniczenie jego uprawnień). W rozmowach między politykami uczestniczył również doradca Putina Jurij Uszakow, który bierze udział w negocjacjach z Amerykanami w sprawie wojny rosyjsko-ukraińskiej. Nie można wykluczyć, że Dodik usiłuje uczynić sprawę BiH częścią rozmów na linii Moskwa–Waszyngton. Postulowane przez niego wycofanie obecności międzynarodowej z państwa, obejmującej także zagranicznych sędziów oraz siły operacji EUFOR Althea, stanowiłoby istotne zagrożenie dla stabilności i bezpieczeństwa BiH. Coroczne głosowanie dotyczące przedłużenia mandatu misji na kolejny rok odbywa się w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w listopadzie.
- **Kryzys w BiH to test wiarygodności i odpowiedzialności Unii Europejskiej względem państwa kandydującego.** W UE od lat pojawiają się głosy, że Dodik powinien ponieść konsekwencje za separatystyczną działalność. Decyzję w sprawie unijnych sankcji (wymagającą jednomyślności) blokują m.in. Węgry i Chorwacja. Państwa członkowskie mogą jednak samodzielnie nakładać restrykcje. Na taki krok zdecydowały się Austria i Niemcy, które trójce najważniejszych polityków z RS – tj. Dodikowi, Viškoviciowi i Stevandiciowi – zakazały wjazdu na swoje terytoria. Od 2022 r. przywódca bośniackich Serbów jest także objęty sankcjami Wielkiej Brytanii.